SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIA

Rok V — Nr 79 (1207)
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 20 marca 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Już 75 milionów członków liczy Światowa Federacja Zw. Zaw.

Rośnie siła ŚFZZ

Terror rządów kapitalistycznych nie zdławi walki mas pracujących o pokój i postęp społeczny

WARSZAWA. (PAP) — Bawiący w Warszawie przejazdem z Budapesztu do Paryża, sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych, członek CRZZ w Polsce, Bolesław Gebert — udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił znaczenie zakończonej w tych dniach międzynarodowej konferencji organizacyjnej zrzeszenia związków zawodowych pracowników przemysłu chemicznego (Departament ŚFZZ), działalność utworzonych już poprzednio 11 zrzeszeń branżowych oraz obecną sytuację w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Obrady konferencji organizacyjnej zrzeszenia związków zawodowych pracowników przemysłu chemicznego — mówi B. Gebert — toczyły się pod hasłem dalszego wzmożenia i pogłębienia walki o pokój, co ma spejalną wymowę, gdyż przemysł chemiczny może odgrywać niesłaną rolę w zbrodniczych planach imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Konferencja wskazuje w swej rezolucji na przodującą rolę ZSRR w walce o pokój, apeluje do pracowników zakładów przemysłu chemicznego w całym świecie o przeciwstawianie się planom imperialistów i tworzenie zakładowych komitetów obrońców pokoju.

Konferencja wysunęła liczne żądania ekonomiczne pod adresem państw kapitalistycznych, dotyczące poprawy warunków pracy i płacy, co jest tym bardziej uzasadnione, że wielkie trusty przemysłu chemicznego mają ogromne zyski, np. zysk amerykańskiego trustu chemicznego, Duponta jest większy, aniżeli dochód narodowy Meksyku, liczącego 24 mil. ludności.

Zrzeszenia branżowe ŚFZZ skupiają wiele związków, których centrale krajowe, wysługując się interesom kapitalistów, nie wchodzą do ŚFZZ, jak np. dokerów i górników kopalń rudy USA, górników i metalowców Australii itd.

Dzięki działalności zrzeszeń branżowych pogłębia się między narodową solidarność mas pracujących. Znajdzie to wyraz m. in. we wszystkich akcjach, podejmowanych przez robotników, walczących o prawa do życia. Ostatnio np. nie tylko morzaną, ale i materialną pomoc zorganizowało zrzeszenie górników dla strajkujących górników Nigerii (kolonia angielska), którzy podobnie jak setki tysięcy robotników kolonialnych, pracują za dzienne wynagrodzenie, stanowiące równowartość paczki papierosów.

Rośnie siła i zwartość ŚFZZ, rosną również jej szeregi. Podczas gdy w 1945 r. ŚFZZ skupia ła 64 mil. osób, a w czerwcu roku ub. — 71 i pół mil., obecnie zrzesza ponad 75 mil. osób.

W przeciwieństwie do tej sytuacji, utworzona w Londynie, na rozkaz bankierów Wall Street, prawicowa organizacja związkowa, na czele której stoi zaprzedane imperialistom kierownictwo, nie znajduje uznania w swych dołach związkowych.

Ani często stosowany przez kapitalistyczne rządy terror wobec postępowych działaczy związkowych, ani przekupstwo nie potrafią zdławić coraz potężniejszej walki mas pracujących w obronie pokoju, walki przeciwko wojnie, powiązanej z walką o prawa ekonomiczne i postęp społeczny — kończy sekretarz ŚFZZ — B. Gebert.

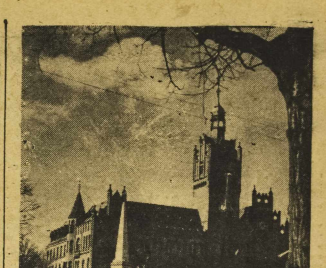

Zabytkowy ratusz w Słupsku. *Fot. Film Polski.*

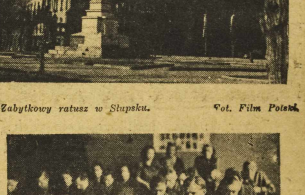

Młodzina jest dla analfabetów nauka pisania. Nie zniechęcają się jednak, gdyż wiedzą, że pilność — to gwarancja dobrych wyników nauki. Na zdjęciu — lekcja na jednym z kursów dla niepiśmiennych w Wolbrzychu. *Fot. A. Cieślep.*

Racjonalizator Jan Kiekszuk skonstruował wyciąg o napędzie elektrycznym

WAŁBRZYCH. Przy pogłębianiu gliniska w Państwowej Cegielni w Poniatowie natrafiono na duże trudności techniczne. Na skutek znacznej pochyłości robotnicy nie byli w stanie wypychać ciężkich wózków. Nogi ślizgały się i tonęły w lepkiej glinie. Kierownik produkcji, Jan Kiekszuk zaproponował urządzenie wyciągu. Wspólnie z młodym kowalem Bronisławem Janczykiem wynaleźli w bezużytecznym złomie potrzebne części a dwa tryby napędowe wydobyli z wraka starego traktora. Z tych prymitywnych elementów powstał doskonały wyciąg o napędzie elektrycznym wydobywający z łatwością z głębi gliniska 6 wózków, wraz z rokrotnym wzrostem wydajności.

„Sprawiedliwość" w Austrii
Zbrodniarze na wolności

WIEDEŃ (PAP). Przed sądem okręgowym w Salzburgu stanął b. naczelnik gestapo — Hubert Huber. Huber oskarżony był o zdradę stanu, mordowanie więźniów w więzieniu gestapo oraz o znęcanie się i zamordowanie szeregu cudzoziemców, którzy znajdowali się na robotach przymusowych w Austrii.

Sąd skazał mordercę hitlerowskiego na 4 lata więzienia z zaliczeniem 4-letniego aresztu śledczego i zarządził natychmiastowe wypuszczenie go na wolność.

Sąd wiedeński rozpatrywał sprawę b. nadkomisarza gestapo w Wiedniu — Jokscha, oskarżonego o katowanie więźniów do utraty przytomności. Sąd wymierzył faszystowskiemu zbrodniarzowi kare 18 miesięcy więzienia. Łagodny wyrok wywołał ogromne oburzenie demokratycznej opinii publicznej.

Oświadczenie min. Czou-En-Lai

Chińczycy nie chcą »pomocy« z USA gdyż oznacza ona śmierć milionów ludzi i utratę wolności narodu

PEKIN (PAP). Minister spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai złożył oświadczenie na temat ostatniego przemówienia sekretarza stanu USA Achesona w sprawie polityki Stanów Zjednoczonych wobec Azji, w którym m. in. powiedział:

Sekretarz stanu USA — Dean Acheson wygłosił w dn. 15 marca dłuższe przemówienie, dotyczące Azji. Celem tego przemówienia, Achesona jest wprowadzenie w błąd tych wszystkich, którzy nie przekonali się jeszcze o agresywnym charakterze polityki amerykańskiej. W świetle jesnych faktów słowa Achesona stanowią jawne wypaczanie prawdy.

W przemówieniu z 15 marca Acheson oświadczył m. in., że „Stany Zjednoczone nie mają zamiaru zabierać czegokolwiek narodom azjatyckim, i nie mają zamiaru zagrażać ich wolności i prawom".

W rzeczywistości jednak Stany Zjednoczone nie tylko zagarnęły Filipiny i nie ważne pod względem strategicznym wyspy na Pacyfiku już 50 lat temu nie tylko zawładnęły Japonią i Koreą, po drugiej wojnie światowej, lecz usiłują również roztoczyć kontrolę nad Chinami, Indonezją, Vietnamem, Syjamem, Burmą oraz Indiami. Wiadomo powszechnie, że rząd Stanów Zjednoczonych, usiłując zawładnąć Chinami, popierał Czang Kai - Szeka i dostarczał mu pomocy w wojnie domowej oraz odmawiał narodowi chińskiemu wszelkiego prawa do wolności, do niepodległości i do pokojowego życia. Dotychczas jeszcze rząd Stanów Zjednoczonych dostarcza tandetom Czang Kai-Szeka samolotów dla bombardowania terytorium chińskiego. Wszystko to jest faktem nie przeczalnym.

„Dlaczego nie prosicie o pomoc amerykanów? Stany Zjednoczone pragną tak bardzo wam „pomóc" — mówi Acheson do narodu chińskiego.

„Jednakże z własnego doświadczenia, naród chiński wie co oznacza tzw. „pomoc" amerykańska. Oznacza ona śmierć dla milionów ludzi, oznacza utratę wolności narodu i wszelkich jego praw. Odkąd naród chiński poznał się tzw. „pomocy" amerykańskiej, Chiny odzyskały prawdziwą niepodległość.

Jest to cenne doświadczenie, cenna nauka dla ludów całego świata, a w szczególności dla narodów kolonialnych i półkolonialnych, które stanowią cel agresji imperializmu amerykańskiego.

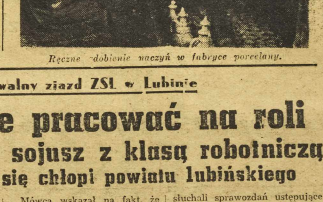

Ręczne dobienie naczyń w fabryce porcelany.

Pierwszy powiatowy walny zjazd ZSL w Lubinie

Wytrwale pracować na roli i wzmacniać sojusz z klasą robotniczą zobowiązują się chłopi powiatu lubińskiego

LUBIN. (Tel. wł.) — W ub. niedzielę odbył się w Lubinie pierwszy powiatowy walny zjazd statutowy Zjedn. Stron. Ludowego.

Zebranie zagaił przewodniczący PKW ZSL ob. Ościak. Referat polityczno - ideologiczny wygłosił przedstawiciel WKW ZSL ob. Jaśkiewicz.

Mówca wskazał na fakt, że zjazd odbywa się w czasie, kiedy w Sztokholmie obraduje Stały Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Na wiazując do walki o pokój, ob. Jaśkiewicz podkreślił, że najlepszym wkładem w dzieło pokoju jest codzienna, sumienna praca.

Przechodząc do omówienia zadań ZSL-u, mówca zwrócił uwagę na konieczność wzmacnia nia jedności partyjnej przez eliminowanie ze Stronnictwa resztek mikołajczykowskich długów, zacieśnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego, dawania dobrego przykładu we wszelkich akcjach gospodarczych i społecznych, zwiększenia ilości spółdzielni produkcyjnych, demaskowania szkodliwej działalności reakcyjnej części kleru, zwiększenia pracy oświatowej, otoczenia troskliwą opieką kobiet wiejskich i młodzieży oraz umocnienia na wsi Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Następnie zgromadzeni wysłuchali sprawozdań ustępującego PKW ZSL i komisji rewizyjnej, po czym omówiono plan pracy na najbliższy okres.

Przewiduje on wzmożenie szkolenia ideologicznego i pracy oświatowej, otoczenie opieką kobiet i młodzieży, aktywizacje kół terenowych, pomoc dla Red Narodowych, Spółdzielni Produkcyjnych, Samopomocy Chłopskiej i ośrodków maszynowych oraz zacieśnienie współpracy z PZPR.

W dyskusji zabierało głos po nad 20-tu mówców, krytycznie naświetlając działalność byłego zarządu nowy, SL oraz wyrażając zgodność poglądów z tezami referatu ideologicznego.

W skład nowego PKW ZSL weszli: Piotr Jandziak — przewodniczący, Mieczysław Chrzanowski — wiceprzew., Halina Dudowa — II wiceprzew.; Stefan Janiszewski — sekretarz, Edward Baran — skarbnik i in.

Zebrani wysłali depeszę do Marszałka Kowalskiego, sekretarza NKW ZSL Jwaskiewicza i WKW ZSL, oraz uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się podnosić poziom ideologiczny mas chłopskich, wytrwale pracować na roli, dbać o sprawne działanie ośrodków maszynowych, czuwać nad podniesieniem poglowia bydła i zwiększeniem kontraktacji roślin przemysłowych oraz wzmacniać sojusz z klasą robotniczą. (Kb)

Hoffman grozi Anglii:
„Nie otrzymacie dolarów jeśli nie będziecie posłuszni."

LONDYN (PAP). Tygodnik „Truth" zamieszcza na swych łamach artykuł, komentujący groźbę administratora planu Marshalla — Hoffmana, który oświadczył, że kredyty marshallowskie dla Anglii ulegną redukcji o 25 proc., jeśli Anglia odmówi przystąpienia do tzw. „europejskiej unii płatniczej".

Tygodnik pisze: „To już chyba będzie ostateczna odpowiedź tym angielskim publicystom, którzy dwa lata powtarzali jak papugi, że kredyty marshallowskie nie są uzależnione od żadnych warunków".

W dalszym ciągu tygodnik wyjaśnia, że Hoffman pragnie wywrzeć na Anglii presję w kierunku przystąpienia do wyżej wspomnianej unii, aby zmusić Anglię do ustępstw w dziedzinie wymienialności funta szterlingów na dolary. Jeżeli Hofmanowi uda się zresilizować, to ekonomika angielska popadnie w maksymalną, dotąd niebywałą zależność od Stanów Zjednoczonych.

W skrótach

• HAWANA. Wybitny działacz demokratyczny Republiki Dominikańskiej — Valdes został zamordowany w więzieniu. Władze więzienne torturowały Valdesa pragnąc wymusić podpisanie przez niego deklaracji, w której potępiłby on wyznawane dotąd poglądy demokratyczne.

• GLASGOW. W Glasgow rozpoczął się strajk robotników portowych, którzy domagają się podwyżki płac.

Polska delegacja wyjechała do Berlina

Prochy J. Marchlewskiego zostaną przewiezione do kraju

WARSZAWA (PAP) W celu przewiezienia do Polski urny z prochami wielkiego patrioty i internacjonalisty proletariackiego — Juliana Marchlewskiego wyjechała dnia 19 bm. do Berlina specjalna delegacja.

W skład delegacji wchodzą: Edward Ochab — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR i wicemin. Obrony Narodowej — Zenon Nowak — kierownik wydz. kadr, członek KC PZPR, — Teodora Fader — członek komisji kontroli partyjnej, zastępca kierownika wydz. zagranicznego KC PZPR, — Tadeusz Daniszewski — kierownik wydziału historii partii KC PZPR i członek KC.

Wraz z delegacją, celem wzięcia udziału w uroczystościach, udaje się do Berlina córka Juliana Marchlewskiego — Zofia Marchlewska.

Dzięki usprawnieniu „Rygawar" podnosi produkcję

WARSZAWA (PAP). W Warszawskich Zakładach Przemysłu Gumowego (dawniej „Rygawar") dzięki zastosowaniu — przy produkcji gumowego obuwia roboczego — pomysłu usprawniającego, opracowanego przez dawnego robotnika zakładów, a obecnie kierownika produkcji, Józefa Bednarczyka, uzyskano wysokie oszczędności, dające w stosunku rocznym 8,300.000 zł.

Usprawnienie pomysłu ob. Bednarczyka polega na zwiększeniu pojemności tzw. wórka, którego używa się przy wulkanizowaniu obuwia w piecu oraz na racjonalnym wykorzystaniu przestrzeni przy rozmieszczaniu obuwia do wulkanizowania. Obecnie uzyskano dwukrotną prawie pojemność wórka. Pomysł racjonalizatorski ob. Bednarczyka pozwolił na zwiększenie o 20 proc. rocznego planu produkcji Zakładów.

Produkcja wełny będzie powiększona

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA. (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął ostatnio uchwałę, w sprawie podniesienia hodowli owiec.

Istotnym czynnikiem umożliwiającym realizację planu pod niesienia hodowli owiec będzie import materiału zarodowego z użytkowego. Przewiduje się import owiec z państw demokracji ludowej i z innych krajów.

Pogłowie owiec w PGR powiększone będzie w okresie pla nu 6-letniego do 400 tys. sztuk, z przewagą owiec merynosowych. Hodowlą owiec zajmie się większa liczba gospodarstw PGR, dysponujących w tym celu dostateczną powierzchnią użytków rolnych.

Uchwała określa środki podniesienia masowej hodowli owiec w gospodarstwach chłopskich, m. in. przez właściwe rozmieszczenie trzyletnie odrowiedniej rasy wyprodukowanych w PGR kosztem zasiłków państwowych. Poprzewe tryki z własnej hodowli będą premiowane. Na terenach o niedostatecznym nasileniu chowu owiec rozpoczęcie hodowli będą owce z przychówku PGR oraz z chowu masowego. Na ten cel udzielane będą zasiłki przez państwo. Oprócz tego przewiduje się kredyt średnioterminowy dla nabywców owiec.

Terror na uczelniach jugosłowiańskich

Profesorowie w więzieniach

— faszyści absadzili katedry

GENEWA. (PAP) Komitet obrony jugosłowiańskich więźniów politycznych w Paryżu podaje nowe szczegóły o terrorze kliki Tito - Rankowicza wobec studentów i profesorów jugosłowiańskich.

Wśród dziesiątków uwięzionych profesorów znajdują się: Ladislav Klaut — pisarz i profesor uniwersytetu w Lublanie, Vincent Lugar — dyrektor gimnazjum w Lublanie, prof. uniwersytetu w Belgradzie — Mirko Marcovicz, b. uczestnik wojny domowej w Hiszpanii i autor znakomitych prac w dziedzinie ekonomii politycznej. Z tego samego uniwersytetu wyrzucono, a następnie aresztowano profesorów ekonomii politycznej — Duszana Dołgevicza i prof. ekonomii — Jovana Drakulicza.

Usunięto również wielu innych profesorów, a katedry po nich obsadzono takimi indywiduami, jak profesor Bosniakovicz. Był on po wojnie skazany przez sąd za kolaborację z hitlerowcami, a teraz miano wany został profesorem Wydziału Technicznego w Zagrzebiu.

Komitet jest w posiadaniu wykazu imiennego studentów wszystkich wydziałów uniwersytetów w Belgradzie, Lublanie i Zagrzebiu, których aresztowano za wierność wobec zasad internacjonalizmu proletariackiego.

14 studentów uniwersytetu w Belgradzie zbiegło ostatnio na terytorium Węgier. Oświadczyli oni, że uniwersytet belgradzki nigdy nie przechodził tak tragicznego okresu, jak obecnie.

Pracuscy bojownicy o wolność i pokój, a w szczególności profesorowie, nauczyciele i pełnoprawni studenci deklarują swą solidarność z ofiarami terroru titowskiego.

Samoloty amerykańskie krążą nad Vietnamem

GENEWA (PAP). Jak pisze dziennik paryski „L'Humanite" rozpoczęte przed dwoma dniami „demonstracja siły" amerykańskiej floty woj. i lotnictwa przeciwko Vietnamowi przekształciła się w prawdziwą prowokację.

71 samolotów lotnictwa USA dokonało ostatnio na niewielkiej wysokości lotów nad południem dziennik „Humanite" — terytorium Vietnamskiej Republiki Demokratycznej. Jest to — jak pisze dziennik — nie tylko pogwałcenie przestrzeni powietrznej nad niepodległym krajem, lecz również zapowiedź interwencji sił zbrojnych USA przeciwko Vietnamowi.

Do 22 lipca b. r. nie będzie analfabetów

w spółdzielniach produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). Na ogólnokrajowej konferencji wystarzytorów do walki z analfabetyzmem, która w tych dniach obradowała w Warszawie, zapadła m. in. uchwała zlikwidowania do dnia 22 lipca br., t. zn. do dnia Święta Odrodzenia Polski, analfabetyzmu we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych na terenie całego kraju. Uchwała postanawia włączenie do sieci nowoorganizowanych kursów i zespołów początkowego nauczania wszystkich spółdzielni produkcyjnych, w których są jeszcze analfabeci.

Wniosek o likwidacji analfabetyzmu w spółdzielniach produkcyjnych uchwalony został na przyczyn. przedstawiciela Związku Samopomocy Chłopskiej z województwa wrocławskiego.

● PEKIN Ponad stu Europejczyków i Afrykańczyków żołnierzy francuskiej armii, kolonialnej przeszło na stronę Armii Vietnamskiej w czasie walk pod Hanoi.

● WIEDEŃ Na licznych wiecach i zgromadzeniach robotniczy austriaccy potępili reakcyjną postawę parlamentu austriackiego, który odrzucił projekt ustawy o obronie pokoju, wniesionego przez komunistycznego posła Honnera.

Pierzchają mroki średniowiecza

Związek Zawodowy Robotników Rolnych

w walce z fortecami feudalizmu

...Majątek ss. Urszulanek — Sokołowo Wielkie. Administracja zalega z płacami jeszcze od roku 1948. Pracownicy na próżno domagają się urlopów. Kiedy zwrócili się z prośbą o wypłatę należności za pracę, wyrzucono ich za drzwi mówiąc: „I tak dostaliście za wiele".

...Majątek kurii biskupiej w Kołoszycach. Stróż nocny, Franciszek Kin, żali się że za 11-godzinny dzień pracy otrzymuje 1.250 zł miesięcznie, choć pracuje w tym majątku od 29 lat. Robotnicy mieszkają w rozwalonych gliniankach — okna zabożone papierem, w mieszkaniach stoi woda.

...Majątek sióstr zakonnych w Pecharach. Wypłaty nie wystarczają ludziom nawet na chleb. Emerytów zmusza się do pracy groźbą niewypłacenia emerytury.

...Majątek ks. ks. Filipinów, Bordzewo. Robotnicy i robotnice mieszkają w kurniku, przerobionym na mieszkanie. Drzwi wrzeźnie, grzyb i wilgoć. Muszą pracować bez rękawic, ale za pracę niedzielną nie otrzymują zapłaty.

...Stunbaum, majątek klasztoru panien Benedyktynek. Robotnica Maria Bałko była zmuszaną do pracy aż do samego porodu. Kiedy dostała krwotoku, administracja nie zwróciła jej kosztów leczenia. Stróż nocny, z braku pomieszczenia, w sieni swego mieszkania trzyma krowę.

...Nadziejewo — majątek kurii biskupiej. Zaległości administracji w stosunku do robotników wynoszą łącznie 1.300 tys. zł. Nie wypłacono należności za karty odzieżowe, nie wypłacono dniówek za pracę w niedziele i dni świąteczne...

BUNT WYZYSKIWANYCH

Takie raporty z terenu napływały do Zw. Zaw. Robotników Rolnych na przełomie 1948-49 r. świadczyły one o niewiarygodnym wprost wyzysku robotnika, nieludzkich warunkach bytu i średniowiecznych stosunkach, panujących w majątkach kościelnych.

Związek Zawodowy, pragnąc ukrócić krzywdę robotnicza, zaczął opracowywać uwowe zbiorową dla pracowników majątków biskupich. Sprawa utrudniał fakt, że administracja tych majątków wszelkimi siłami starała się zahamować pracę organizacji związkowych wiedząc, że uświadomieni robotnicy będą wyzyskowi stawiać opór.

Tymczasem robotnicy majątków kościelnych coraz lepiej uświadamiali sobie swoją krzywdę i wyzysk, jakiego padali ofiarą. W masach robotniczych powoli narastał bunt. Wiosną 1949 r. wybuchowa fala strajków w majątkach kościelnych i klasztornych, w dobrach biskupa Kubiny, w dobrach biskupa Wyszyńskiego, u panien Benedyktynek...

Robotnicy i robotnice majątków kościelnych wskazywali na obiektywne różnice pomiędzy ich warunkami pracy i życia, a warunkami robotników, pracujących w PGR-ach, wytykali jawne oszustwa przy wypłatach, buntowali się przeciwko nieludzkim warunkom mieszkaniowym i nieludzkiemu traktowaniu.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

Robotnicy, w oparciu o swój związek zawodowy, nie dali się zastraszyć groźbami i kłamstwami, nie posłali na lep połowicznych propozycji „na odczepnego", wysuwanych przez administrację. Po długiej, uporczywej walce uzyskali oni wypłatę zaległości za pracę na sumę ponad 5 milionów złotych, uznanie praw urlopowych i socjalnych, pewną poprawę warunków mieszkaniowych i higienicznych. Dzięki swej zdecydowanej postawie usunęli najbardziej rażące fak ty krzywdy i wyzysku.

Był to nie tylko sukces materialny. Robotnicy majątków kościelnych zaczęli odtąd masowo zapisywać się do związku zawodowego i PZPR, zaczęli uświadamiać się politycznie. Na fali tego masowego ruchu związek zawodowy prowadził walkę o przeforsowanie nowej umowy zbiorowej dla robotników majątków kościelnych. Tekst tej umowy zredagowano w drugiej połowie 1949 r. Umowa przewidywała jasne i przejrzyste normy pracy i wynagrodzenia, które wyłączały oszukiwanie robotników przez różnego pokroju „prawników", angażowanych w majątkach kościelnych. Umowa przewidywała także generalną podwyżkę płac o 20—30 proc., zobowiązywała majątki kościelne do wpłacania dotacji na fundusz socjalny w wysokości 5 proc. funduszu płac, do poprawy skandalicznych warunków mieszkaniowych, do ustawowych urlopów do utrzymywania świetlic i ściągnięcia ich przez instruktorów związkowych. Była ona krokiem naprzód i mogła zbliżyć warunki pracy robotników majątków kościelnych do warunków płacy i pracy w PGR-ach.

KONIEC FEUDALIZMU

Projekt umowy został zentyzjastycznie przyjęty na zebraniach robotników majątków kościelnych. Ale władze kościelne podjęły akcję obstrukcyjną, odwlekając podpisanie umowy, lub wręcz odmawiając podpisania. Kurie biskupie zastosowały się do stwierdzenia, że nowa umowa doprowadzi do bankructwa majątków, mimo, iż majątki państwowe, mające nie lepiej wynagradzają robotników, nie tylko nie bankrutują, lecz coraz bardziej rozwijają się. W tych zaś majątkach, o których mowa, nie umowę przyjęto, starano się w praktyce przekreślić jej działanie.

To stanowisko władz kościelnych, które za ślepą cenę nie chciały wyrzec się feudalnego gospodarowania ziemią i stosowania obszarniczego, średniowiecznego wyzysku w stosunku do robotników, stało się jedną z przyczyn wniesienia na Sejm projektu ustawy o przejęciu majątków kościelnych przez Państwo.

Ustawa ta wprowadza zasadniczą zmianę w pozycji robotników rolnych majątków kościelnych. W obecnych warunkach związek zawodowy robotników rolnych rozwinie opracowanie nowej umowy zbiorowej, która zmierza do całkowitego zatarcia różnic, dzielących robotników majątków kościelnych od robotników PGR-u pod względem warunków pracy i bytowania. Nowa umowa stawia sobie za cel całkowitą likwidację pozostałości średniowiecznego stosunku do pracowników. Ku temu zmierzał przetrwał w majątkach kościelnych. Nowa umowa zbiorowa ujmuje drogę najbardziej upośledzonej kategorii robotników do ludzkich warunków pracy i bytu.

Wit Gawraś

Księża-inspiratorzy morderstw

na członkach partii

przed sądem wojskowym w Przemyślu

RZESZÓW (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie na sesji wyjazdowej w Przemyślu rozpoczęła się proces przeciwko księżom: Henrykowi Uchmanowi — proboszczowi par. Sieniawa, ks. Michałowi Wesiowi — wikariuszowi par. Sieniawa, a członkiem Państw. Szkoły Przemysłowej w Bytomiu oraz Franciszkowi Bodzonowi — inspektorowi powiatowemu oświaty rolniczej w Bytomiu, oskarżonym o przynależność i współpracę z NSZ.

Ks. Henryk Uchman był członkiem NSZ od lutego 1945 r. do końca maja 1945 r. i popierał czynnie bandę „Mewy". Wspólnikiem księdza Uchmana był wikariusz parafii sieniawskiej, ks. Michał Weś, który w szkole gimnazjalnej Bożek brał czynny udział w dywersyjno-terrorystycznej działalności bandy „Mewy".

Po wyzwoleniu ks. Uchman stał się jednym z przywódców terrorystyczno - dywersyjnej i rabunkowej bandy „Mewy", która broń, nie używaną w okresie okupacji, skierowała przeciwko powstającej władzy ludowej. Na plebanii u ks. Uchmana w Sieniawie odbywały się narady szefów NSZ-owskiego.

W czasie jednej z takich narad na wieść o powstaniu na terenie Sieniawy PPR ks. Uchman zwrócił się do zebranych oświadczając, że członkowie PPR winni być bezzwłocznie wymordowani. Na naradzie tej podjęto uchwałę o wymordowaniu członków PPR.

Wkrótce też zamordowani zostali członkowie PPR: Mateusz Wilk, Józef drodzik, Jan Nobacz, Aleksander Wikier, Stanisław Biblek. Jen Kowal i inn.

O działalności ks. Uchmana najdobitniej świadczy rozkaz komendanta okręgu NSZ, który dnia 12 marca 1945 r. mianował ks. Uchmana oficerem politycznym na terenie swego okręgu.

Ok. ks. Woś, wikariusz parafii Sieniawa, w czerwcu 1946 r. zorganizował manifestacyjny pogrzeb jednego z członków bandy, w czasie którego nawoływał do bratobójczej walki.

Osk. Bożek po wyzwoleniu bierze udział w odprawie organizacyjnej NSZ, na której postanowiono utworzyć terrorystyczno-dywersyjne zbrojne oddziały. Bożek polecił zorganizowanie takiego oddziału „Mewie", przekazując dla uzbrojenia bandy cały magazyn broni, znajdującej się na terenie Ubieszyna w pow. Przeworsk. Bożek brał też czynny udział w mordowaniu członków PPR w gminie Sieniawa.

W toku przewodu sądowego ks. ks. Uchman usiłuje uchylić się od odpowiedzialności za współudział w zabójstwie członków PPR, tłumacząc się, że nie wiedział, jakoby należeli oni do partii.

Na pytanie prokuratora, jakie stosowania przewodu do kurii biskupiej w Przemyślu na ręce biskupa Bandy, oskarżony Uchman odpowiedział: „Dla takich bieżących sprawozdań do kurii biskupiej ks. Uchman pisał: „Komunizm Komunizm głowę i musi się go zwalczać". Donosił również o powiększeniu się liczby „wrogów Kościoła", z który mi na „Wyzwalczyk".

Po wysłuchaniu osk. Bożka sąd przystępuje do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznaje brat Wikiery, jednego z zamordowanych przez bandę. Świadek stwierdza, że brat jego na dział do PPR i liczył nie 15, jak twierdził ks. Uchman, lecz 18 lat.

Następny świadek — Białek, opowiada o zamordowaniu przez bandę jego syna. Świadek Boczarewska opowiada o uprowadzeniu przez bandę jej brata i dokonanym na nim morderstwie.

O zamordowaniu brata i 20-letniego ojca przez bandę „Mewy" mówił również świadek Kluka. Świadkowie Dziadosz, Szpondowicz i Bury opisują grę bieże dokonywane przez bandę.

W związku z dopuszczeniem wniosków, zgłoszonych przez obrońcę, przewodniczący sądu ogłosił przerwę w rozprawie do dnia 23 marca br.

3,5 miliarda zł na walkę

z analfabetyzmem

WARSZAWA (PAP). Na walkę z analfabetyzmem wyasygnowana została w roku bieżącym kwota ponad 3,5 miliarda zł. tj. trzy razy więcej niż w roku ubiegłym. Z sumy tej około 1 miliard 800 mil. zł przeimiowano w tegorocznym budżecie państwowym, zaś resztę uzyska się ze związków samorządowych, organizacji społecznych, funduszów społecznych itd. Również w budżecie MON przewidziano odpowiednie kwoty na walkę z analfabetyzmem wśród żołnierzy.

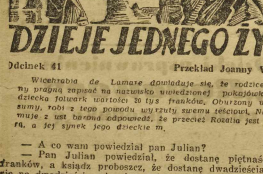

Odcinek 41 Przekład Joanny Wilińskiej

Wicehrabia de Lamare dowiaduje się, że rodzice jego zapłacą mężowi za nazwisko wiedzionej pokojówki i jej dziecka folwark wartości 10 tys. franków. Oburzony wysokością sumy, robi z tego powodu wyrzuty swemu teściowi. Na to otrzymuje z nim ta-ma odpowiedź, że przecież Rosalia jest jego ofiarą, a jej synek jego dzieckiem.

— A co mamy powiedział pan Julian?

— Pan Julian powiedział, że dostanę piętnaście tysięcy franków, a ksiądz proboszcz, że dostanę dwadzieścia. Zgadzam się na dwadzieścia, ale nie zgadzam się na piętnaście.

Baronowa na widok zaniepokojonej miny wieśniaka, zaczęła trzęść się ze śmiechu. Chłopak spojrzał na nią bokiem, wyraźnie niezadowolony, nie rozumiejąc powodów tej nagłej wesołości i przybrał postawę wyczekującą.

Barona krępowały te targi i zakończył krótko:

— Powiedziałem księdzu proboszczowi, że dostaniecie folwark Barville na dożywocie, a potem przejdzie on na dziecko. Barville warte dwadzieścia tysięcy franków. Mam tylko jedno słowo. No, załatwione, czy nie?

Wieśniak uśmiechnął się z zadowoleniem i stał się nagle wymowny:

— O, jeśli w ten sposób, to nie powiem nic. To jedno tylko stało mi na przeszkodzie. Kiedy ksiądz proboszcz mi proponował, zgodziłem się odrazu i byłem zadowolony, że postąpię według życzenia pana barona, który — rzekłem sobie — napewno mi to wynagrodzi. Tak już jest między ludźmi, że jak się komu zrobi przysługę, to zawsze przyjdzie zapłata. Ale pan Julian powiedział, że to będzie tylko piętnaście tysięcy. Rzekłem sobie: — Ano, to się zobaczy i przyszedłem tu. Nie, żebym nie miał zaufania, ale zawsze chce się wiedzieć. Kochajmy się jak bracia, ale liczmy się jak żydzi, prawda, panie baronie?

Trzeba było jakoś przerwać ten potok wymowy.

— Kiedy chcecie zawrzeć małżeństwo? — zapytał baron.

Wieśniak stał się znowu nagle nieśmiały i zakłopotany. Wreszcie rzekł wahająco:

— Czy nie dostanę najpierw jakiegoś papierka?

Tym razem baron rozśmiał się:

— Ależ ci dziaba, przecież będziecie mieli intercyzę. To najlepszy papierek.

Ale wieśniak się upierał:

— Nawazie mogłibyśmy zrobić małą umowę, to nigdy nie zaszkodzi.

Baron wstał, aby położyć kres rozmowie:

— Odpowiadajcie: tak, czy nie i to zaraz. Jeśli nie chcecie, mówcie śmiało, mam innego kandydata.

Widoczny przebiegłego Normandczyka ogarnął taki strach przed konkurencją, że zdecydował się odrazu.

— Niech pan przybije, panie baronie. Zrobione! — rzekł, wyciągając rękę, jakby dobijał targu o krowę.

Baron przybił i zawołał:

— Ludmiło!

Kucharka wychyliła głowę przez okno.

— Przynieś butelkę wina!

Oblano zawarty interes i uradowany chłopak poszedł sobie.

Julianowi nie powiedziano ani słowa o tej wizycie. Intercyzę przygotowano w wielkim sekrecie, ogłoszono zapowiedzi i pewnego poniedziałku ślub został zawarty.

Jedna z sąsiadek niosła dziecko do kościoła za młodą parą, jako gwarancję ich przyszłej fortuny i nikt w całej okolicy nie dziwił się temu; zaadzroszczono tylko Dezyderemu Lecoq.

— W czepku po raz trzeci urodził — mówiono z uśmiechem, ale bez cienia zarzutu.

Julian urządził straszliwą scenę, która skrócił pobyt teściów w Paupies. Ale nie odjazdu Janiny nie odraziła specjalnego smutku, gdyż Pawełek stanowił teraz dla niej niewyczerpane źródło szczęście.

ROZDZIAŁ IX

Gdy Janka odzyskała już całkowicie siły po porodzie, postanowiono udać się z rewizytą do Fourville'ów, a także przedstawić się sąsiadom z okolicy.

Julian kupił niedawno na licytacji nowy powóz, jednokonny faeton, aby móc wyjeżdżać dwa razy w miesiącu.

Wyjechali pewnego popołudnia na grudniowego. Po dwugodzinach detarli do niewielkiej doliny, położonej wśród wzniesień „pokrytych iasami. Początkowo jechali wzdłuż pól uprawnych, potem wjechano na łąki, wreszcie w bagna. Łoszadzie schnięta o tej porze roku trzcinką, której długie liście chwiały się, podobne do żółtych wstążek.

Nagle z za zakrętu ukazał się zamek de la Vrillette, oparty jedną stroną na zalesionym wzgórzu, drugą — zanurzający się w olbrzymim stawie.

Wchodziło się przez stary most zwodzony, a potem przez portal w stylu Ludwika XIII na dziedziniec honorowy przed wytworny pałacyk z tej samej epoki.

Julian udzielał Jance wyjaśnień, jak stały bywałec, który zna wszystkie kąty.

(d. c. n.)

SŁOWO SPORTOWE

Sportowcy, o których się mówi

Broda — znakomity narciarz dolnośląski miał taki sam czas w zjeździe co zakopiańczyk Kula. Broda jest poza tym wzorowym kolegą i nauczycielem młodych.

Inż. Schnizer (Zw. Wełtrzych) zapowiada zdobycie przez swój klub prawa do walki o wejście do ligi ping-pongowej Polski. (gra drugi klub okręgu wyznaczony przez zarząd) i... sukcesy motocyklistów Związkowca (Wrocław), którego jest filarem w tej konkurencji.

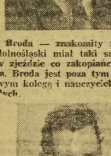

Szymański — (Związkowiec Wrocław), najlepszy piłkarz okręgu wygoił już kontuzję i znajdzie się niebawem na czele napastników swego klubu. Szymański to moje poza tym piłkarzy Kolejarza.

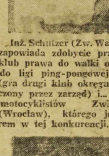

Kurowski II, bokser Ogniwa, jest po powrocie do formy, z która było ostatnio źle nadzieją na mecz z Kolejarzem.

Unia Żarów — Legia Wrocław 3:2

W meczu o mistrzostwo A-klasy Unia (Żarów) pokonała niespodziewanie wrocławską Legię w stos. 3:2 (1:1). Gra była interesująca i prowadzona ze zmiennym szczęściem, przy czym goście byli minimalnie lepsi. Rozpoczynają „legioniści" i mimo przeciwnego wiatru szybkimi atakami przedostają się na pole bramkowe przeciwnika. Już trzecia minuta przynosi wojskowym prowadzenie. Przewaga Legii jest w dalszym ciągu duża i wydaje się, że zejdą z boiska jako bezapelacyjni zwycięzcy. Powoli jednak gęście dochodzą do głosu przeprowadzając kilka groźnych ataków, z których jeden w 18-tej minucie kończy się wyrównującą bramką.

Druga połowa rozpoczyna się sensacyjnie, gdyż już 10 minut po przerwie Unia prowadzi 2:1, w czym nie bez winy jest bramkarz Legii. Legia teraz przejmuje wodza desperacko ataki stażając się wyrównać, jednak dobrze grające tyły gości nie pozwalają na skuteczny strzał. Dopiero w 71 minucie wojskowi uzyskują drugi punkt. Pod koniec meczu gospodarze mają znaczną przewagę, jednak nie zdołali uzyskać wyrównującej bramki.

Bramki zdobyli Zamożny. Mocskal i Frydyck (Unia), dla miejscowych Kowalski i Cieślik. — Sędziował Patronik Legnica —

Ostatnie walki o Puchar Karkonoszy

W drugim dniu zawodów odbył się slalom w Kotle Szczenickim. Trasa slalomu męskie go wynosiła 600 m, przy różnicy wzniesień 200 m.

W tej konkurencji bieszczanin Stańcio powtórzył wczorajszy sukces i zwyciężył z czasem 1:55,7 przed Popielnichem (Zak.) 2:04,4. Trzecim był Wawrytko (Zak.) 2:06,6, dalej Gąsienica Daniel (Zak.) 2:10,5 i Naorniakowski (AZS Wr.) 2:10,8.

W konkurencji kobiet na trasie 450 m, przy różnicy wzniesień 120 m, zwyciężyła Janczy (AZS Wr.) 1:13,5 przed Naorniakowską (AZS Wr.) 2:32,8 i Ropą (Bielsko) 2:47,9 (jed).

SZKLARSKA PORĘBA — (tel wł.). W trzecim dniu Pucharu odbył się konkurs skoków otwartych.

Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął tegoroczny mistrz Polski Jan Kula (SMPTT) osiągając skoki 32,5 oraz 53,5 oraz łączną notę 226,7 pkt. Na drugim — upla sował się Wieczorek (LZS Szczyrk), 3) Broda (Związek Karpacz), 4) Jankowski (Związek Karpacz, 5) Wawrytko (Gwardia Zakop.).

Po zakończeniu konkursu odbyła się uroczyste rozdanie nagrodzi i dyplomów, którego w zastępstwie dyr. WUKF dokonał ob. Cybulski. Pierwszą ze społową nagrodę — Puchar przechodni Karkonoszy zdobyła drużyna zakopiańskiej Gwardii 193 pkt., 2) SMPTT Zakopane 169, 3) Ogniwo Bielsko 150, 4) Budowlani Goleszów 64 pkt., 5) Spójnia Bielsko. (y)

W piłkarskiej klasie A

Druga niedziela rozgrywek mistrzowskich dolnośląskiej A klasy przyniosła nam nowe nie oczekiwane wyniki i sensacje. Do największej niespodzianki tej niedzieli należy remis Ogniwa na własnym boisku z wałbrzyskim Związkowcem. Drugą niespodziankę dostarczył nam outsider III grupy Unia Żarów, która pokonała wrocławską Legię na jej własnym boisku. Pewnego rodzaju nieoczekiwanym wynikiem jest również zwycięstwo Pafawagu w Lubaniu nad miejscowym Związkowcem. Dzięki porażce Związkowca na pierwsze miejsce wysunęła się znów drużyna Górnika Sobiecin.

A oto wyniki ostatniej niedzieli.

GRUPA I

Związk. Lubań — Paf. 1:2
Górn. Pedr. — Legia Z. 3:0
Związk. Wrz.—Związk. JG 4
Górn. Sob.—Gwardia KG 5:1
Włókn. Leg.—Spjn. Biel. 3:0

TABELKA

Górnik Walb.	12	20	67:26
Związk. Lubań	12	18	42:15
Związk. J. G.	12	16	26:20
Górnik Podg.	11	15	39:19
Włókn. Legn.	12	12	26:34
Gwardia KG	12	10	31:34
Kolejarz Wr.	11	8	22:31
Spójnia Biel.	12	8	12:32
Legia Zary	12	7	17:45
Związk. Wr.	12	6	17:43

GRUPA II

Związk. Strz.—Zw. Brzeg 5:0
Włkn. Wlb.—Włkn. Biel. 0:4
Ogniwo Wr.—Zw. Wlb. 2:2
Legia Wr.—Unia Żarów 2:3

TABELKA

Ogniwo Wr.	13	21	49:16
Spójnia Kłodzko	13	19	20:17
Gwardia Wr.	11	17	39:14
Związk. Strzelin	13	14	32:24
Legia Wr.	13	13	37:24
Górnik BK	12	13	26:21
Włókn. Biel.	13	12	28:23
Włókn. Walb.	12	10	25:28
Gwardia JG	11	8	28:36
Związk. Walb.	13	8	23:44
Unia Żarów	13	7	16:42
Związk. Brzeg	13	6	16:42

Związkowiec J. G. Związkowiec Wr. 4

Był to bardzo brzydki i nieciekawy mecz, popsuty przedziego, który ma być podobno sędzią międzykręgowym. Gomułka z Wałbrzycha dopuwadził do targów między karzami, nie respektował dziów autowych, dopuścił strej gry i najlił się czyt sto jak na arbitra klasy W rezultacie mecz przerw 25 minut wcześniej, bo aż rech graczy wrocławskich łazło się poza boiskiem: Ję usunięty przez sędziego, ję zniesiony w stanie bardzo kim i dwóch kontuzjowan

O meczu tym można po dzieć jeszcze tyle, że do ję swy lepszy był Związk. W ze przewie zdecydowaną wagę mieli goście.

Bramki strzelili Haas i łek.

Kolejarz — Spójnia K. 3:1

Występ kaliskiej Spójni na boisku Kolejarza przyniósł zwycięstwo piłkarzom gospodarzy 3:1 (2:1). Kaliszanie przywieźli drużynę młodziutką, ale zaawansowaną już techicznie. Wrocławianie — wypróbowali przy okazji meczu kilku młodych graczy, z których na pewno będzie kiedyś pociecha.

Obie drużyny grały bardzo czysto i mecz miał charakter wybitnie koleżeński.

Bramki strzelili dla Kolejarza Chlebowski 2 i Jaworski 1. Dla gości Krysiński. Najlepszym graczem obu drużyn był bramkarz Spójni — Majdański.

Zawody okiskiwało około 2 tys. widzów.

Półfinały są już poza AZS
Na drodze do ligi państwowej
stoją Kolejarze Warszawy, Krakowa i Gdańska

AZS Wrocław został mistrzem swej półfinałowej grupy.

Wygrał wszystkie spotkania, nie tracąc ani jednego punktu. Firma AZS-iakow poprawiała się z meczu na mecz. W ostatniej grze z Kolejarzem z Tarnowskich Gór mimo, że wystąpili bez kontuzjowanego (bardzo dobrego) Czapkowicza — grali już bardzo poprawnie. Chmryk prowadził inteligentnie wszystkie akcje — umiejętnie wykorzystując wzrost obrońców i wyjątkową dyspozycję strzałową Piechury, najlepszego zawodnika turnieju.

Drużyna AZS zwróciwszy większą uwagę na szybkość i zwrotność i poprawiwszy coś niecoś umiejętność swych wielkoludów Zwierzańskiego i braci Szwarcerów, będzie jednym z najpoważniejszych kandydatów do wejścia do ligi państwowej. W finale, którą będzie rozegrany dnia 2 kwietnia br. w Toruniu AZS Wrocław spotka się z drużynami Gdańska, Krakowa i Warszawy.

Spójnia Wałcz najmłodsza drużyna mistrzowska przyszłym zespołem przyszłości opierając swoje nadzieje na bardzo dobrych Mierzwie i Subelu. Kolejarz Tarnowskie Góry, o złych wzorach szkolenia, o ile pozbędzie się niepotrzebnych manier może zagrozić niejednemu zespołowi. Najlepsi u nich Gajczyk i Kurda grają zbyt ostro ale bardzo ofiarnie. Kolejarz z Piotrkowa i Związkowiec z Częstochowy, drużyny mniej więcej równe, opierające swoje możliwości na pojedynczych zgrzach Goleniewskim i Jabłońskim. Więcej trenerów i instruktorów na „prowincję", a wkrótce przybędzie związkowi wiele bardzo dobrych graczy i zespołów.

Sędziowano na ogół bardzo dobrze. Przyznajmy jednak pierwszeństwo ob. Hołowieckiemu z Krakowa.

W kategorii wojewódzkiej pierwsze miejsce zajął AZS Wrocław. 4 gry, 4 pkt. przed Spójnią Wałcz 4 gry — 3 pkt., Kol. Tarnowskie Góry 4 gry — 2 pkt., Kolejarz Piotrków 4 gry — 1 pkt. i Związ. Częstochowa 4 gry — 0 pkt.

AZS — Kolejarz Piotr. 56:29

W pierwszych minutach AZS nadrabia zaległości, zdobywając po czterech minutach 12:0. Zmęczenie jednak pozwoliło dojść Kolejarzom do głosu i dopiero po zmianie zawodników umocnili swoją przewagę dzięki Piechurze i Czapkowiczowi.

Spójnia Wałcz — Związk. 52:42

Młodzi zawodnicy Spójni zmęczeni wczorajszym, bardzo ciężkim spotkaniem z AZS-em, z trudem uporali się z najsłabszą drużyną turnieju. Pomimo przewagi wybijali się Subel, zdobywca 17 pkt. i Szadzicz 14-tu. W Związkowcu najlepszy Jabłoński 18 pkt. Sędziował b. dobrze Hołowicki i Michaś.

Spójnia Wałcz — Kolejarz Piotrków 55:29

Spójnia za wierną cenę chciała uzyskać z Kolejarzem lepszy wynik od AZS-u. Zwrotny Mierzwa i inteligentny Paszczuk potrafili zdobyć 34 pkt. nieomal wiedząc kolejarzom powtórzenie „zdobyczy" w tej wysokości jak w meczu z AZS-em. Kolejarz Piotrków kończył grę w czterech zawodnikach. Sędziowali Zagórski i Damczyk z Wrocławia — dobrze.

AZS — Kolejarz T. Góry 60:24

Ostatnie spotkanie turnieju było rozegrane przez AZS w porywającym stylu. Wszyscy „wychodzili ze skóry", aby pozostawić po sobie jak najlepsze wrażenie i zapewnić swych sympatyków o dużych możliwościach na zwycięstwo w finałowych walkach w Toruniu.

Piechura zabłysnął szaleńcy sporty kaną dyspozycją strzałową, nawet u ligowych koszykarzy. Dzielnie sekundował mu w rozwyżywaniu taktyki Czupryk. Kolejarze w pierwszej części gry postawili wszystko na „jedną kartę", narzucając ostre tempo, którego nie byli w stanie wytrzymać dłużej niż 5 minut. W następstwie nie tylko bardzo wysoko przegrali to spotkanie ale pomęczeni narażali się na bardzo częste przewinienia „osobiste", w następstwie których aż 5-ciu ich zawodników zmuszonych było opuścić boisko przed końcem gry.

Sędziowali bardzo dobrze Hołowicki i Brzeziński. (tzn)

Wyniki ligowe

I LIGA:

AKS — Wisła 1:3
Warta — Ruch 1:2
Szombierki — Cracovia 2:1
Garbarnia — Kolejarz Poznań 4:1
Górnik Radlin — Polonia
Warszawa 1:1
Legia — LKS 2:1

Garbarnia	2	4:1
Gwardia Wisła	2	3:1
Szombierki	2	2:1
Ruch	2	2:1
Legia	2	2:1
Polonia	1	1:1
Górnik	1	1:1
LKS	0	1:2
Warta	0	1:2
Cracovia	0	1:2
AKS	0	1:3
Kolejarz	0	1:4

II LIGA

Grupa — wschód

Stal Kat. — Włókn. Częst. 8:2, Chełmek — Stal Lipiny 5:4, Skra Częstochowa — Polonia Bytom 1:1, Tarnovia — Kol. Przem. 3:1, Związk. Przem. — Lublinianka 2:1.

Grupa — zachód

Stal Sosn. — Kol. Ostrów 3:2, Bzura — Polonia Świdn. 4:2, Kolejarz T. — Kolejarz B. 2:1, Widzew — Radomiak 0:1, Lechia Gd.—Gwardia Szczecin 2:2.

TABELKA

Radomiak	2	1:0
Bzura Chodaków	2	4:1
Kolejarz Toruń	2	2:1
Stal Sosn.	2	3:2
Lechia Gd.	1	2:2
Gwardia Szczecin	1	2:2
Kol. Ostrów	0	2:3
Kol. Bydg.	0	1:2
Pol. Świdn.	0	1:4
Widzew	0	0:1

TELEFONEM Z BOISK KOSZYKÓWKA

Cracovia — Warta 48:25
Spójnia Łódź — AZS Kraków 91:21.

BOKS

Polonia Świdn. — Ogniwo Wr. 1:0 10:4.
Spójnia Jel. Góra — Pafawag 6:10.

Włókniarz Leg. — Budowlani Wr. 8:8

LEGNICA. (KB). Bokserzy legnickiego „Włókniarza" rozegrali w sobotę na własym ringu mecz o mistrzostwo A-klasy Dolnego Śląska z „Budowlanymi" (Wrocław).

Gospodarze już na wadze musieli ustąpić rywalowi 4 punkty wskutek nadwagi Gutowskiego i Warmuza. Stojąc na straconej parawie zespół legnicanie podjęli jednak zaciętą walkę uzyskując remisowy wynik.

Wyniki poszczególnych walk (gospodarze na pierwszym miejscu): Musza: Gutowski oddaje punkty Falerowi walkowerem. Kogucia: Zawadzki zwycięża na punkty z Rychlińskim. Piórkowa: Warmuz oddaje walkowerem punkty Jurdeczce. Lekka: Jankowiak wygrywa na punkty z Jaworskim. Półśrednia: Walczak nokautuje Mańkowskiego w IIej rundzie. Średnia: Słupski wygrywa na punkty z Kowalskim. Półciężka: Kamiński przegrywa do Cerka skiego i ciężka: Śpiewak przegrywa z Kowalczykiem k. 2 z mistrzem Dolnego Śląska Jezem.

Sędziowali: w ringu Budkiewicz dobrze, na punkty Popiołek.

Pamiętaj, że szybko zbliża się termin Biegów Narodowych

Na obóz i turniej
Związkowiec jedzie do Karpacza

Zrzeszenie „Związkowiec" w uznaniu osiągniętych wyników tak przez pierwszą drużynę, która weszła do ligi szablowej, jak i przez kierownictwo klubu, które w krótkim czasie zmaotowało sekcję kobiet, juniorów i bardzo silną drugą drużynę — zorganizowało obóz w Karpaczu.

Kierownikiem będzie znany miły szablista W. Dobrowolski, a trenerem fechmistrz Kuleszy.

Sekcją florecistek opiekować się będzie ponadto wice mistrz Polski w tej broni inż. Wortman, a z drugą drużyną kier. sekcji Ostańkowicz.

Specjalną opieką otoczeni zostaną juniorzy, którzy będą pracowali pilnie pod opieką fechmistrza tak, żeby w najkrótszym czasie wystartować w zawodach juniorów w Łodzi.

Na zakończenie złożmi odbędą się mistrzostwa szermierczego Zrzeszenia, w których startować będą miedzy innymi Dobrowolski, Ludwiczak, Dobrzecki, Ostańkowicz, Matula Wortman i Kuszewscy. Jednocześnie zorganizowany będzie „pierwszy krok" dla kobiet z udziałem zawodniczek Związkowca Burzyńskiej, Madej skiej, Trąbczyńskiej, Nowrockiej Wilczyńskiej i innych.

Po obozie czeka „Związkowiec" liga szablowa i kilku turnieji o znaczeniu ogólnopolskim. a młodzież — mistrzostwa Polski klasy II.

Puchar Polski zgromadzi tysiące

700 drużyn powinien zgromadzić na Dolnym Śląsku „Puchar Polski". Będzie to masowa impreza piłkarska, jakiej nie znaliśmy dotychczas.

Największa pora przygotowawcza „Związkowiec" kół i klubów wszystkich zrzeszeń.

„Górnik" mistrzem podokręgu w „skoszu"

(jen) W ub. środę zakończone zostały rozgrywki o tytuł najlepszych koszykarzy wałbrzyskiego Podokręgu Koszykówki (klasa „B"). Po decydującym spotkaniu „Górnik" Sobięcin — „Górnik" Biały Kamień — zakończonym zwycięstwem pierwszego w stosunku 36:19 — mistrzem Podokręgu w koszykówce został „Górnik" z Sobięcina. Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły: „Górnik" Podgórze, „Spójnia", „Górnik" B. Kamień, „Ogniwo" Wałbrzych i „Włókniarz" wiedobzice. Ostatni zespół spadł do kl. „C", a na jego miejsce wejdzie zespół mistrzowski z tej klasy.

* * *

„Górnik" Sobięcin rozegra w dniach 25—26 spotkanie z reprezentantami Podokręgów — Jeleniogórskiego i Wałbrzyskiego, które zadecydują, która drużyna dostąpi zaszczytu dalszego rozgrywania spotkań w klasie wyższej.

* * *

W ciągu 5 tygodni rozgrywek o tytuł mistrza Podokręgu wał brzyskiego najlepszym strzelcem koszy okazał się zawodnik „Górnika" — Heliak (119 koszy) przed Michalim z „Górnika" B. Kamień (100 koszy).

Mistrzostwa Polski we Wrocławiu

We Wrocławiu zobaczymy szereg raz w tym roku mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. *Będą to tym razem mistrzostwa juniorów.* Doskonała organizacja oraz liczna frewencja widzów na odbytych ledawno mistrzostwach seniorów skłoniły PZTS do powierzenia nam zorganizowania tej imprezy.

Okr. Związek OZTSu docenia sa znaczenie tej imprezy na swoim wywiąże się tak samo jak w odbytych niedawno mistrzostwach. Ponieważ spodziewamy jest start około 100 młodych zawodników, myślimy, że OZTS weźmie to pod uwagę i postara się o możliwie jak najlepsze rozpiaanowanie mistrzostw. (y).

Studium wróciło do Wrocławia

Wróciło ze Złocieńca do Wrocławia nasze studium WF po dwutygodniowym kursie narciarskim. Młodzież przywiozła oprócz znajomości tego pięknego sportu, który poznała praktycznie i teoretycznie wiedzy bodaj najcenniejszą: zdrowie.

Studentów wrocławskich, opalonych na brąz, publiczność zgromadzona na dworcu powitała oklaskami.

Od jutra zaczynają się znowu wykłady i prace w tej tak bardzo potrzebnej Polsce Ludowej — Uczelni.

Witając studentów wrocławskich dziękujemy za pamięć o redakcji i przysłane nam z obozu życzenia i pozdrowienia.

Red.

Główny Komitet Kultury Fizycznej
to przywódca milionów sportowców Polski
w jej walce o pokój i socjalizm

CZYTAJCIE „Słowo Polskie"

Szczerze

Wypoczynek

Wypoczynek jest tak ważny, jak praca. Trzeba umieć wypoczywać, aby móc dobrze pracować. I z wypoczynkiem jest tak, jak z pracą: musi być wydajny. Więcej też jest wart dobry, niż długi wypoczynek.

Od wczoraj słupek w termometrze zaczął się podnosić ku 20 stopniom. W miarę wzrostu temperatury myślimy już o spędzeniu wolnych chwil na świeżym powietrzu. Oto dlaczego upominamy się o kawiarnię, czy mleczarnię wśród drzew i zieleni.

Trzeba też pomyśleć o zdrowych terenach wycieczkowych Urządzona w roku zeszłym pod flagą „Słowa Polskiego" wycieczka do Lasu Strachocińskiego musi być przez nas w tym roku skrytykowana, bo ten bagienny, obfitujący w komary nie odpowiada warunkom zdrowotnym.

We Wrocławiu wycieczki niedzielne już się przyjęły.

Zanim słońce przygrzeje trzeba przejrzeć krytycznie miejscowości podwrocławskie i wybrać tylko godne polecenia. Niewątpliwie na czele spisu figurować będą Oborniki i Schöbka. Trzeba liste uzupełnić i postarać się o to, aby każda wybrana przez nas miejscowość miała wiadomość wycieczkowiczów tereny i aby na tych terenach Powszechna Spółdzielnia Spożywców wystąpiła z inicjatywą uruchomienia gospodarczą, czyli — z bufetem.

Sulek

W obronie pokoju i postępu

20.000 młodzieży Wrocławia na wielkiej akademii w Hali Ludowej

20.000 młodzieży Wrocławia zebrało się wczoraj w Hali Ludowej na uroczystej akademii, poświęconej Światowemu Tygodniu Młodzieży Demokratycznej. Liczne transparenty i hasła witały młodzież szkół podstawowych i wyższych, harcerstwo i Służbę Polsce. Na czołowej ścianie widnieje olbrzymi napis: „Cała młodzież polska jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla ojczyzny".

Na sali słychać śpiewy. Bez przerwy wznoszą się okrzyki na cześć młodzieży postępowej całego świata, na cześć wodza narodu radzieckiego Generalissimusa Stalina oraz wielkiego przyjaciela młodzieży Polskiej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Akademię otworzyła wiceprezes wodniczącą Zarządu Miejskiego ZMP ob. Adamiecka, witając przybyłego na uroczystość I-go sekretarza KW PZPR ob. Witaszewskiego, I-go sekr. KM PZPR ob. Geraga, przewodniczącego ORZZ ob. Loga-Sowińskiego, prezydenta miasta ob. Kupczyńskiego, przedstawicieli ZHP i SP oraz przedowników pracy i najlepszych uczniów szkół w naszym mieście.. Do zebranej młodzieży przemówił wiceprzewodniczący Zarządu Wojew. ZMP Wegner.

— Rok rocznie demokratyczna i postępowa młodzież obchodzi swe święto: Światowy Tydzień Młodzieży Demokratycznej. W tym świecie młodzi bojownicy w pokój manifestują swą gotowość walki o wyzwolenie narodów ze szponów kapitalistów i obszarników. Kraje kapitalistyczne nie mogą równać naszych osiągnięć w gospodarce ludowej i pragną rozpętać nową wojnę.

— My się tch nie boimy — oświadcza mówca. — Z nami jest potężny Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej. Mimo terroru reakcyjnych rządów we Francji, Włoszech, Grecji, Vietnamie, rośnie szeroki front młodych bojowników, gotowych do walki o niepodległość. Młodzież polska i postępowa całego świata nie chce wojny, Majdanki i Oświęcimia. Pragniemy pokoju, aby budować w nim lepszą przyszłość i socjalizm.

W czasie uroczystości na salę przybyła delegacja I-ej Studiowej Okręgowej Konferencji ZAMP. Ob. Hildebrandt, przyświaje pozdrowienia od studentów wrocławskich, zapewnita, że 5 tys. ZAMP-owców we Wrocławiu będzie stać w pierwszych szeregach demokratycznej młodzieży polskiej w walce o demokrację i sprawiedliwość.

W uchwalonej rezolucji młodzież potępia reakcyjną działalność rządów kapitalistycznych, a solidaryzuje się z całą postępową młodzieżą szerokich mas pracujących na całym świecie. Rezolucja nawołuje młodzież do współzawodnictwa długofalowego, do przedterminowego wykonania 6-letniego planu gospodarczego. W zakończeniu zwiemy: „Przyrzekamy narodowi polskiemu, że ze wszystkich sił będziemy walczyć z nieuctwem, ciemnotą i analfabetyzmem, a na swych odcinkach pracy będziemy budowali nową Polskę socjalistyczną".

W części artystycznej wystąpił reprezentacyjny zespół Zarządu Wojew. ZMP oraz zespoły artystyczne Wojska Polskiego. (UW)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ Rowery po 17.750 zł sprzedaje „Motozbyt" (Gajowicka nr 135). W sprzedaży ratalnej płaci się zaraz 1.500 zł miesięcznie. Motocykle „Sokoły" i „SHL" (po 125 ccm) kosztują po 103 tys. zł. Pierwsza rata razem z ubezpieczeniem wynosi 20.150 zł, a następne po 8 tys. zł miesięcznie.

✪ **Jubileuszowa kałuża** zdobi ciągle ul. Bema. Liczy sobie 5 lat. Pisaliśmy o niej, ale jubilatka jest ciągle nietykalna, bo Zarząd Miejski się nią nie zajmuje. A tylu ludzi przechodzi ul. Bema do Poniatowskiego.

✪ **Plac Engelsa** wreszcie zamienia się na piękny skwer wypoczynkowy. Zarząd Planteji Miejskich w tym roku urządzi grobić cacko ogrodowe na placu. Żeby jeszcze urządzić piaskownicę dla dzieci, bo dzielnica obfituje w małych wrocławiaków.

✪ **Zsyły się mewy** z publicznością wrocławską. Co roku w przelocie przez Wrocław zatrzymują się przy Moście Pomorskim około Elektrowni. Tłumy wrocławian gromadziły się wczoraj na moście, rzucając ptakom pożywienie. Często mewy chwytają w locie poczęstunek.

✪ **Ceny jabłek** utrzymują się na poziomie niższym niż w roku ubiegłym, a nawet tekko zniżkują. Dobre zaopatrzenie rynku zawdzięczamy Wrocławskiej Centrali Ogrodniczej (ul. Sienkiewicza 8), która uzupełniła zapasy, sprowadzając towar z Krakowskiego i Lubelszczyzny. Jak się dowiadujemy, na Wielkanoc jabłek nie zabraknie.

✪ **Nowy sklep MHD** otwarty będzie dziś przy ul. Pilczyckiej 111. Sklep poświęcony bran zy włókienniczo - galanteryjnej.

✪ **Cześci zapasowe** do samochodu typu „Skoda", „Citroen" i „Chevrolet" posiada na składzie „Motozbyt".

✪ **Poważnie posunęły się** prace przy uporządkowaniu wielkiego zieleńca na Placu Powstańców Śląskich. Niebawem zieniec będzie gotów.

✪ **Na przejściu** do przystanku tramwajowego w stronę kościoła widnieje na chodniku przy Placu Powstańców Śląskich wielki wojenny krzyż niemiecki, ułożony z drobnych kostek bazaltowych. Nazbyt długo zachowujemy te pamiątkę!

✪ **„O oddaniu barw w fotografii"** wygłosi odczyt prof. dr Witold Rumer na wspólnym posiedzeniu Tow. Fotograficznego Tow. Przyrodników im. Kopernika. Zebranie odbędzie się 21 bm. o godz. 18-tej w sali Mikrobiologii (ul. Chałubińskiego 2).

Wczoraj rozdawano nagrody

Opieka ORZZ nad ogródkami pracowniczymi

Pod hasłem „Ogród działkowy to zdrowie mas pracujących" odbyła się w dniu wczorajszym w sali ORZZ wielka naprawa robocza przedstawicieli Samorządów Pracowniczych Ogródków Działkowych m. Wrocławia. Po powołaniu prezydium, w skład którego wszedł kierownik wydziału socjalnego ORZZ ob. Pol, instruktor organizacyjny referatu POD ob. Wolff, oraz ob. Kołodziejczyk z POD powiatu wałbrzyskiego, referat na temat pracy, braków i niedbalstwa nięć działkowców wygłosił ob. Tkaczek, inspektor POD, wytykając braki zaznajomienia się z obowiązującym regulaminem oraz brak współpracy samorządu z poszczególnymi członkami POD.

Ob. Filipiak oświadczył, że ZOM zwozi na działki kupy śmieci oraz wielokrotnie wykopuje drzewa owocowe. Tak samo Zarząd Miejski zwozi tam gruz. Inni mówcy potwierdzili, że niektóre działki podobne są do ogromnych śmietników, skąd urosłe woń gnijących odpadków zamiast zapachu rosnących kwiatów.

Dyskusję podsumował inspektor Tkaczek zapowiadając wszystkie bolączki będą w najbliższym czasie uregulowane. Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego przystąpił już do prac ogrodzenia działek tak, że w najbliższym okresie wszystkie działki miasta Wrocławia będą zabezpieczone przed zniszczeniem. Poczyniono już starania o przydzielenie papy na pokrycie altanek.

Po odprawie przystąpiono do uroczystego wręczenia 240 nagród i dyplomów działkowcom, którzy zostali wyróżnieni przy jesiennym premiowaniu. Na nagrody składają się dyplomy oraz przedmioty służące do dalszej uprawy działek. Do zebranych przemówił opiekun ogródków działkowych na terenie Wrocławia wiceprzewodniczący ORZZ poseł Kramarz. (U.W.)

Interesujące wypowiedzi studentów

Ożywiona dyskusja na Konferencji Okręgowej ZAMP

Drugi dzień obrad I. Okręgowego Kongresu Z.A.M.P. rozpoczęto dyskusją. W dyskusji brali udział studenci poszczególnych wydziałów i uczelni. Studenci mówili o swoich osiągnięciach i brakach. Oto najciekawsze wypowiedzi. Bar bara Nawrocka stwierdziła, że studenci powinni tak podchodzić do nauki jak robotnicy do produkcji. Tadeusz Borowicz mówił o swoim wydziale tj. o WSSP, że należy wzmocnić czujność przy doborze kandydatów na WSSP. Władysław Zankowski mówił o przygotowaniach do połączenia wszystkich organizacji akademickich, w Zrzeszenie Studentów Polskich, które ma nastąpić w najbliższej przyszłości, po Kongresie, jaki odbędzie się w kwietniu. Teofil Leszek, student prawa, mówił o konieczności dopuszczenia studentów do dyskusji po wykładzie i na Tow. Naukowym. Poruszył on również sprawę podejścia profesorów do danego przedmiotu, które nie zawsze jest podejściem marksistowskim. Andrzej Drewniak z rolnictwa, mówił o udziale studentów w akcji siewnej, i zwrócił uwagę na bardzo życzliwe podejście profesorów do tego zagadnienia. Barbara Szerer mówiła o konieczności większego współpracy między członkami ZAMP, a studentami nie zorganizowanymi. Tadeusz Lipiński zaproponował zorganizowanie czołówki spośród wszystkich wydziałów, która by wyjechała do wsi Piwaki, na dwa tygodnie pomocy w budowie szkoły. Propozycja ta została przyjęta z wielkim entuzjazmem przez zgromadzoną młodzież.

W czasie dyskusji przybyły na salę sztafety PWSSP, USP, AZS i najbardziej efektowna sztafeta studentów Uniwersytetu, Politechniki, Akademii Lekarskiej i WSH. Sztafety oprócz meldunków mówiły o zobowiązaniach, jak podniesienie sprawności organizacyjnej, i in.

Następnie odbyły się wybory do poszczególnych komisji, nowego zarządu Okręgowego Z. A. M. P. Po ukonstytuowaniu się nowego Zarządu nastąpiło uchwalenie rezolucji i telegramów.

I. Konferencja Okręgowa Z. A. M. P. domyka pierwszy etap pracy ZAMP. Obecnie rozpocznie się okres dalszej walki o wychowanie nowego studenta, studenta Polski Ludowej, dążącego do budowy socjalizmu i wykonania Planu Sześcioletniego. bg.

• • •

Wieczorem dla delegatów i zaproszonych gości odbyła się zabawa.

Nad zwierzętami Wrocławia rozszerza się opiekę społeczną

Któż z nas nie słyszał jeszcze o młodym, ale ruchliwym Tow. Ochrony Zwierząt we Wrocławiu?

Wystarczy wspomnieć tylko o skonfiskowaniu około 40 batów drucianych, którymi nie ludzko okładano konie. Poza tym około 20 spraw znalazło swój epilog przed Sądem we Wrocławiu za bicie koni oraz używanie do pracy chorych zwierząt. Sporządzono 289 domiesień karnych i nałożono mandatów karnych na sumę 40.000 zł.

Zlikwidowano ostatecznie wyłapywanie gołębi miejskich na Rynku, oraz handel dzikimi ptakami. Również do zadań na czelnych Towarzystwa, należy ratowanie w rzeźni miejskiej nad humanitarnym ubojem zwierząt, a także czuwanie nad humanitarną likwidacją psów w rakarni.

Jakie Towarzystwo ma plany na przyszłość?

Do najważniejszych w obecnej chwili jest troska nad zorganizowaniem schroniska dla psów, by w ten sposób uchronić je siebie samych. Jest realizacji tego zamierzenia T-wo napotyka na wielkie trudności natury czysto finansowej. Gdyby Towarzystwo posiadało więksą ilość członków zadanie byłoby łatwiejsze do przeprowadzenia.

Towarzystwo stara się przede wszystkim uświadomić obywateli, że obowiązkiem każdego człowieka, jest ludzkie traktowanie zwierząt.

Ale niemniej ważne od Pogotowia PCK jest pogotowie budowlane, prowadzone przez Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe. Budowle wrocławskie wymagają zbyt często interwencji tego pogotowia.

Od 1 stycznia bm. notowano aż 120 akcji doraźnych, które nieraz uratowały życie dziesiątkom ludzi a polegały bądź na zabezpieczeniu murów, bądź na zwaleniu ściany i stropu, czy też uprzątnięciu zawalińska.

Stale pracuje Pogowie Budowlane

Wrocław ma kilka instytucji, udzielających pomocy w tzw. nagłych wypadkach, które przyjęły nazwę „Pogotowia". Nie licząc najważniejszego — Pogotowia Ratunkowego PCK, walczącego nieraz z poświęceniem o zagrożone ludzkie życie, istnieją różne techniczne pogotowia, jak: Ga zowni, Elektrowni, Zakładów Wodociągowo - Kanalizacyjnych, Zakładów Komunikacyjnych, Zarządu Nieruchomości Miejskich, interweniujące w nagłych wypadkach.

Porządki wiosenne na terenie 3 obwodu miejskiego

Spośród działających w naszym mieście komisji dzielnicowych, III Komisja Dzielnicowa wykazuje bardzo ożywioną działalność. Członkowie Komitetów Blokowych tej dzielnicy zdają sobie sprawę z wstydzych zaniedbań swoich obwiązków i starają się je wykonać należycie. Plenarne posiedzenie III Komisji odbyło zawsze poważne podchodzenie do zagadnień, a podjęte zobowiązania i uchwa lone wnioski są w pełni realizowane.

Dlatego można być pewnym, że i ostatnia uchwała plenum Komisji zobowiązując miesznych, do dnia 30 kwietnia br. zostanie również zrealizowana. Uchwała przewiduje, że wszystkie podwórza, strychy, i piwnice zostaną oczyszczone wyłącznie silami lokatorów, a zebrane śmiecie przygotowane będzie do wywozu.

Na marginesie należy zaznaczyć, że dotychczasowy przewodniczący III Kom. Dzielnicowej Altyński, złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Będzie to niewątpliwie poważną stratą dla Dzielnicy, jednak ob. Altyński obejmuje inne odpowiedzialne stanowisko, które nie pozwoli mu na pełnienie dotychczasowych obowiązków.

OGŁOSZENIA D

HANDLOWE

MEBLE, komplety pojedyncze, pianina, fortepiany kupię-sprzedaż Stalin ra 131. K 947

SPRZEDAM dwie kasy pancerne, biurka, stoły „Słowo Polskie" pod „Kasa". 1818

ZGUBY

ZAGUBIONO odcinek za medowania na nazwisko Skurek Józef, zamieszkały Nowosolcego 60 Szczytnowo Zdrój. K 1138

ZAGUBIONO legitymację ZZG. wkładkę na nazwisko Obara Ludwik, Wałbrzych, Kochanowskiego Nr 13. K 1137

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawod., wkładkę, Nr 2662, Zelechowski Henryk 1823

UNIEWAŻNIAM zgubiona legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 270903 S. O. P. na nazwisko Wacenty Adamski. K 1146

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zawod. 639862 z wkładką — Wilczek Piotr, Wrocław. 1821

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Tobiasz Alina K 1147

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Safuta Czesława. 1827

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawod. 639862 z wkładką — Wilczek Piotr, Wrocław. 1821

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Szkoły Umuzykalniającej im. Moniuszki Nr 190/1 na nazwisko Safuta Czesława. 1818

UNIEWAŻNIAM zgubiona legitymację W.S.H. nr 1091 na nazwisko Kowalczyk. 1825

ZGUBIONO legitymacja szkolna na nazwisko Czerkawska Julia. 1828

WOLNE POSADY

CENTRALNA Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka we Wrocławiu poszukuje wykwalifikowanej maszynistki i buchalterki. Zgłoszenia kierować: Urząd Wojewódzki Nr. 192. 1777

KSIĘGOWA samodzielna potrzebna, wymagany dom osobodzielny dla pracowników Zgodna, Wrocław, Kołłątaja 23 1819

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię Wałbrzych na takie lub większe Wrocław. „Słowo Wałbrzyskie". K 1134

RÓŻNE

ZABŁĄKANEGO psa ów czarka odebrać Po tygodniu uważam za własność. Krzycka 8 1818

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10-11. Telefony: 17-54, 21-55, 24-96. Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 18, tel. 522

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątki 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK". Wrocław Oławska 10/11. — PRENUMERATA z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie

P-1-30608